

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



OBUDZILI I WYPROWADZILI Z PALĄCEGO SIĘ BUDYNKU TRZY OSOBY

Data publikacji 29.06.2021

Policjanci z referatu interwencyjnego ruszyli z pomocą mieszkańcom budynku, w którym doszło do pożaru pomieszczenia piwnicznego oraz silnego zadymienia całego domu. Funkcjonariusze jako pierwsi dotarli na miejsce. Najpierw spowodowali, by mieszkanie opuścił 74-letni mężczyzna, a następnie obudzili i ściągnęli z parapetu dwie dziewczynki w wieku 10 i 11 oraz ich psa. Dzięki natychmiastowej reakcji policjantów nie doszło do tragedii.



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w piątek, 25.06.br., rano. Dyżurny gdańskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze czteropiętrowego budynku w rejonie Śródmieścia. Policjanci natychmiast pojechali na miejsce włączając w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe. Podczas dojazdu pod wskazany adres uwagę mundurowych przykuły kłęby dymu wydobywające się z domu. Przed blokiem stali mieszkańcy, którzy poinformowali, że na ostatnim piętrze w mieszkaniu przebywa starszy mężczyzna. Policjanci z narażeniem życia i zdrowia weszli do budynku i zaczęli uderzać w drzwi mieszkania mężczyzny. To działanie spowodowało, że 74-latek się obudził, otworzył drzwi i wyszedł na zewnątrz. Ostatecznie został przewieziony na dalsze badania do szpitala, ponieważ skarżył się na trudności z oddychaniem. Na miejscu pojawiła się straż pożarna, która rozpoczęła czynności ratowniczo - gaśnicze.

W międzyczasie do policjantów podeszła mieszkanka bloku, która przekazała informację, że w budynku na parterze mogą przebywać jeszcze dwie małoletnie dziewczynki. Funkcjonariusze zaczęli uderzać w okna mieszkania, w którym spały dzieci. To spowodowało, że 10-latka i 11-latka obudziły się, otworzyły okno i weszły na parapet, skąd zostały ściągnięte przez funkcjonariuszy. Policjanci z mieszkania wyciągnęli także labradora należącego do dziewczynek. W międzyczasie na miejscu pojawił się ojciec dzieci, który się nimi zaopiekował.

Dzięki szybkiej reakcji mundurowych nie doszło do tragedii a osobom, które znajdowały się wewnątrz budynku podczas pożaru, na szczęście nic poważnego się nie stało. Trwa ustalanie okoliczności tego zdarzenia i ustalanie przyczyn pożaru.

(KWP w Gdańsku / mw)